

Z. Noskowski – *Stach*, sł. M. Konopnicka

Z. Noskowski – *Stach*, poem by M. Konopnicka

a jak pojedw krul na vojne grawy jemu surmy zbrojne
A jak poszedł król na wojnę, grały jemu surmy zbrojne,
And when went the king to war, played for him trumpets armed,

grawy jemu surmy zwote na zvcěstfo na oxote
Grały jemu surmy złote na zwycięstwo, na ochotę.
Played for him trumpets golden for victory, for pleasure.

a jak pojedw stax na boje zafumiawy jasne zdroje
A jak poszedł Stach na boje, zaszumiły leśne zdroje,
And when went Stach to battle, rustled the forest springs,

zafumiawo kwosuf pole na tęsknote na niedole
Zaszumiło kłosów pole na tęsknotę, na niedolę.
Rustled ears of corn in the field for longing, for misery.

a na wojnie śfišťã kule lut sie vali jako snopy
A na wojnie świszczą kule, lud się wali jako snopy,
And in war whistle bullets, people collapse like sheaves,

a najdzielniej bijã kruje a najgęściej ginã xwopy
A najdzielniej biją króle, a najgęściej giną chłopcy.
And the bravest fight the kings, and the most die the peasants.

fumiã orwu xorogviane skjypi kedyj kfyj wioskovy
Szumią orły chorągwiane, skrzypi kędyś krzyż wioskowy,
Rustle eagles out of banners, creaks somewhere a cross in the village,

stax śmiertenã dostaw rane krul na zamek vraaw zdrowy
Stach śmiertelną dostał ranę, król na zamek wracał zdrowy.
Stach a mortal received wound, the king to the castle returned healthy.

a jak vjezdżaw v jasne vrota vyjwa pfećiv zoza zwota
A jak wjeżdżał w jasne wrota, wyszła przeciw zorza złota
And when he entered into the bright gates, came out against him a golden aurora

I zabżmiawy ffystkie dzwony na swonetjne śfjata strony
I zabrzmiły wszystkie dzwony na słoneczne świata strony.
And rang all the bells on the sunny sides of the world.

a jak xwopu duw kopali zafumiawy dzeva v dali
A jak chłopu dół kopali, zaszumiły drzewa w dali
And when for the peasant they a hole dug, rustled the trees in the distance

I dzwońiwy pjez dombrove te dzvonetki te liljove
I **dzwonity przez dąbrowę te dzwoneczki, te liliowe.**
And rang through the oak grove, those little bells those lilac ones.